

Sygn. akt XVII Ka 984/16

WYROK

W IMIENIU RZECZPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 30 września 2016 r.

Sąd Okręgowy w Poznaniu w Wydziale XVII Karnym-Odwoławczym w składzie:

Przewodniczący: SSO Jarosław Komorowski

Protokolant: sekr. sąd Agnieszka Popławska

po rozpoznaniu w dniu 30 września 2016 r.

sprawy **T. B. (B.)**

obwinionego o wykroczenia z art. 141 k.w. i inne

na skutek apelacji obrońcy obwinionego

od wyroku Sądu Rejonowego w Lesznie

z dnia 25 maja 2016 r. – sygn. akt (...)

1. utrzymuje w mocy zaskarżony wyrok;

2. zasądza od obwinionego na rzecz Skarbu Państwa zryczałtowane wydatki postępowania odwoławczego w kwocie 50 (pięćdziesięciu) złotych i wymierza mu opłatę za II instancję w kwocie 40 (czterdziestu) złotych.

Jarosław Komorowski

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 25 maja 2016 roku w sprawie (...) Sąd Rejonowy w Lesznie uznał obwinionego T. B. za winnego popełnienia wykroczenia z art. 141 k.w. i za ten czyn na podstawie przywołanego przepisu wymierzył mu karę grzywny w wysokości 400 zł. Nadto uniewinniono obwinionego od zarzutu popełnienia czynów z art. 92 § 1 k.w., art. 65 § 1 k.w. oraz art. 97 k.w. w zw. z art. 29 p.r.d. W kolejnych punktach orzeczenia Sąd Rejonowy orzekł o kosztach postępowania (k. 102).

Powyższy wyrok Sądu I instancji w części skazującej zaskarżył obrońca obwinionego, zarzucając mu obrazę przepisów prawa procesowego, która miała wpływ na treść orzeczenia w postaci przypisania podsądnemu winy i sprawstwa czynu z art. 141 k.w., tj. art. 5 k.p.k. w zw. z art. 8 k.p.w., art. 7 k.p.k. w zw. z art. 8 k.p.w., a ewentualnie obrazę prawa materialnego w postaci przepisu art. 141 k.w. oraz rażącą niewspółmierność wymierzonej kary grzywny. Uwzględniając powyższe apelujący wniósł o zmianę zaskarżonego orzeczenia i uniewinnienie obwinionego od zarzuczonego mu czynu, a względnie o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji (k.121-125).

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja obrońcy obwinionego okazała się bezzasadna. Żaden z zarzutów podniesionych w wywiedzionym środku odwoławczym nie mógł doprowadzić do zmiany albo też uchylenia zaskarżonego orzeczenia.

Przechodząc do szczegółowego omówienia zarzutów skarżącego, wskazać należało, iż nie można równocześnie podnosić zarzutu obrazy art. 5 § 2 w zw. z art. 8 k.p.w. oraz art. 7 k.p.k. w zw. z art. 8 k.p.w., gdyż o naruszeniu zasady in dubio pro reo można mówić jedynie wtedy, gdy mimo przeprowadzenia wyczerpującego postępowania dowodowego i poddania ujawnionych na rozprawie dowodów ocenie zgodnie z regułą swobodnej oceny dowodów, pozostaną nadal wątpliwości, które nie zostały rozstrzygnięte na korzyść obwinionego. W przypadku zaś, gdy z materiałów dowodowych zgromadzonych w toku postępowania wynikają różne wersje przebiegu zdarzenia, to nie jest to równoznaczne z istnieniem wątpliwości w rozumieniu art. 5 § 2 k.p.k. w zw. z art. 8 k.p.w., bo w takim wypadku zastosowanie będzie miała zasada swobodnej oceny dowodów. Nie można interpretować art. 5 § 2 k.p.k. w zw. z art. 8 k.p.w. jako powinności czynienia ustaleń w oparciu o dowody najbardziej korzystne dla obwinionego. Jedynie w przypadku, gdy nie jest możliwe ustalenie w sposób pewny okoliczności faktycznych, zaś okoliczności korzystne dla obwinionego konkurują z okolicznościami dlań niekorzystnymi, zastosowanie znajduje reguła in dubio pro reo. Reasumując powyższe, przepisy art. 5 § 2 k.p.k. w zw. z art. 8 k.p.w. i art. 7 k.p.k. w zw. z art. 8 k.p.w. mają charakter rozłączny, ponieważ nie dające się usunąć wątpliwości mogą powstać jedynie wówczas, gdy sąd orzekający, po wyczerpaniu wszystkich możliwości dowodowych, oceni materiał dowodowy zgodnie ze standardami wyznaczonymi przez zasadę swobodnej oceny dowodów (wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 17 marca 2016 r., sygn. akt II AKa 51/16). Sąd Okręgowy stoi na stanowisku, że w niniejszej sprawie nie zachodziły wątpliwości, które musiałyby być rozstrzygane w oparciu o regułę określoną w art. 5 § 2 k.p.k. w zw. z art. 8 k.p.w. Zatem kontroli należało poddać przede wszystkim proces oceny dowodów.

Co prawda trafnie wskazał obrońca, iż postępowanie dowodowe przed Sądem Rejonowym doprowadziło do zakwestionowania częściowej wiarygodności zeznań interweniujących funkcjonariuszy Policji, ale nie oznacza to jeszcze, że należało odrzucić ich wartość dowodową również w zakresie czynu z art. 141 k.w. W kwestii tego wykroczenia zeznania J. R. jak i M. S. były spójne i wzajemnie korelowały ze sobą. Niezasadnie podnosi przy tym apelujący, że relacje te były do siebie bardzo podobne. Zważyć należy, że świadek M. S. w toku postępowania przed Sądem Rejonowym nie pamiętał już nawet dokładnie jakich to dokładnie słów użył obwiniony, aczkolwiek pamiętał, że były to wulgaryzmy (k. 64v). Gdyby zeznania te miały być przygotowane wcześniej, to sądzić należy, że świadek ten lepiej przygotowałby się do swej roli. Z kolei zeznania wymienionych powyżej funkcjonariuszy Policji złożone na etapie przedsądowym postępowania były bogatsze w szczegóły, ale nie identyczne, co również sugeruje, że stanowiły spontaniczną relację o zaistniałym wydarzeniu z obwinionym. Należy również pamiętać, że obaj policjanci w chwili podejmowania interwencji znajdowali się w tym samym miejscu obok T. B., a więc niezasadnie podnosi skarżący w apelacji, że informacja o fakcie używania przez podsądnego słów uchodzących za wulgarne mogła zostać zapisana w notatniku policyjnym, a następnie powielona w zeznaniach przez drugiego funkcjonariusza. Z kolei wyjaśnienia obwinionego w zakresie czynu z art. 141 k.w. należało potraktować wyłącznie jako przyjętą przez niego linię obrony.

Istotnie sprzeczności i niekonsekwencje w relacji zdarzenia doprowadziły do uniewinnienia obwinionego od trzech z czterech zarzuconych mu czynów. Należy jednak wziąć pod uwagę, że funkcjonariusze zeznawali na okoliczność wydarzenia z dnia 3 października 2014 r. tak, jak to zdarzenie zapamiętali, a w szczególności nie „koloryzowali” swojej wersji, próbując tym samym doprowadzić za wszelką cenę doprowadzić do rozstrzygnięcia Sądu Rejonowego zgodnego z wnioskiem o ukaranie. Sąd ma prawo odmówić zeznaniom wiarygodności w całości albo w części. Ta ostatnia sytuacja miała miejsce w niniejszej sprawie. Ustaleniom Sądu Rejonowego trudno zarzucić naruszenie zasady swobodnej oceny dowodów, albowiem:

- były poprzedzone ujawnieniem w toku rozprawy głównej całokształtu okoliczności sprawy (art. 34 k.p.w.) i to w sposób podyktowany obowiązkiem dochodzenia prawdy (art. 2 § 2 k.p.k. w zw. z art. 8 k.p.w.),
- stanowiły wyraz rozważenia wszystkich okoliczności przemawiających zarówno na korzyść, jak i na niekorzyść obwinionego (art. 4 k.p.k. w zw. z art. 8 k.p.w.),
- były wyczerpujące i logicznie - z uwzględnieniem wskazań wiedzy oraz doświadczenia życiowego - uargumentowane w uzasadnieniu wyroku (art. 424 § 1 pkt 1 k.p.k. w zw. z art. 82 § 1 k.p.w.).

Biorąc zaś pod uwagę wyżej przedstawioną ocenę dowodów w postaci zeznań świadków i wyjaśnień obwinionego, podkreślić jeszcze raz należało, że w realiach niniejszej sprawy sięganie aż po regulę określoną w art. 5 § 2 k.p.k. w zw. z art. 8 k.p.w. byłoby nieuprawnione.

Sąd Okręgowy nie podzielił również zarzutu obrazy prawa materialnego w postaci art. 141 k.w. Przede wszystkim skarżący nie zauważa, że podczas wypowiedzania wulgaryzmów obwiniony wyszedł z samochodu (k. 5v, 52, 64v), a znajdował się niewątpliwie w miejscu publicznym jakim jest parking centrum handlowego. Na marginesie należało podnieść, iż nawet gdyby hipotetycznie przyjąć, że obwiniony używał słów nieprzyzwoitych siedząc jeszcze w samochodzie, to nie mogłoby to doprowadzić do jego ekskulacji, gdyż rozmawiając z policjantami mówił podniesionym głosem, a szyby w samochodzie były opuszczone.

Co do sformułowanego przez apelującego zarzutu rażącej niewspółmierności kary, stwierdzić należało, iż jest on niezasadny. W judykaturze trafnie podkreśla się, że rażąca niewspółmierność kary, jako wytyk o charakterze ocennym, może być skutecznie podniesiony wtedy, gdy orzeczona kara mieści się w granicach ustawowego zagrożenia, lecz nie uwzględnia w sposób właściwy zarówno okoliczności popełnienia wykroczenia, jak i osobowości sprawcy, a więc gdy w społecznym odczuciu jest karą niesprawiedliwą. Niewspółmierność zachodzi zatem wówczas, gdy suma zastosowanych kar, wymierzonych za przypisane wykroczenia, nie odzwierciedla należyte stopnia szkodliwości społecznej czynu i nie czyni zadość regulom określonym w art. 33 k.w. Nie chodzi przy tym o każdą ewentualną różnicę co do jej wymiaru, ale o różnicę ocen tak zasadniczej natury, iż można ją określić jako znaczną, wyraźną i oczywistą, a więc niemożliwą do zaakceptowania dysproporcję między karą wymierzoną, a karą zasłużoną.

Już pobieżna analiza wymierzonej obwinionemu kary wskazuje, że nie spełnia ona kryteriów, aby określić ją mianem niewspółmiernie surowej. Wykroczenie z art. 141 k.w. jest zagrożone alternatywnie sankcją nagany, karą grzywny w wysokości do 1500 zł oraz karą ograniczenia wolności. Sąd Rejonowy zdecydował się na wymierzenie drugiej kary pod względem surowości. W realiach niniejszej sprawy, to właśnie kara ograniczenia wolności mogłaby być uznana za spełniającą przesłanki z art. 438 k.p.k. pkt 4 w zw. z art. 109 § 2 k.p.w. Z kolei kara nagany przy uwzględnieniu chociażby wielokrotnej karalności za wykroczenia obwinionego byłaby zbyt łagodna. Wymierzając karę sąd musi wziąć pod uwagę stosunek sprawcy do obowiązującego porządku prawnego przed popełnieniem wykroczenia (wniosek z art. 33 § 2 k.w.). Kara grzywny jest więc w istocie sankcją wypośredkowaną. Uwzględniając fakt, iż kara określona w art. 18 pkt 3 k.w. mogła być wymierzona w wysokości do 1500 zł, nie można uznać ją za nadmierną i surową, bo jest orzeczona mimo wszystko w dolnych granicach ustawowego zagrożenia. Co do okoliczności łagodzących i obciążających dla sprawcy, Sąd Okręgowy przyjmuje ustalenia Sądu Rejonowego za swoje własne. Zwrócić jednak należy w tym momencie uwagę na fakt coraz częstszego braku kultury w relacjach międzyludzkich, które powinny być nacechowane umiarem i spełniać wymogi dobrego wychowania. Sam obrońca również potwierdza w swojej apelacji, iż znaczna część kierowców podczas kontroli policyjnej używa słów nieprzyzwoitych (k. 123). Kara wymierzona obwinionemu za wykroczenie z art. 141 k.w. spełni tym samym również funkcje ogólnoprewencyjne. Kończąc ten wątek należało wskazać, że okoliczność lekceważącego zachowania obwinionego w stosunku do policjantów wynika niezbitnie z ich zeznań.

O kosztach orzeczono na podstawie art. 118 § 1 k.p.w. (który na podstawie art. 634 k.p.k. w zw. z art. 119 k.p.w. znajduje odpowiednie zastosowanie do kosztów procesu za postępowanie odwoławcze) w zw. § 3 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 10 października 2001 r. w sprawie zryczałtowanych wydatków postępowania oraz wysokości opłaty za wniesienie wniosku o wznowienie postępowania w sprawach o wykroczenia (Dz.U.2001.118.1269) zasądając od obwinionego na rzecz Skarbu Państwa kwotę 50 zł. Nadto na podstawie art. 3 ust. 1 w zw. z art. 8 w zw. z art. 21 pkt 2 ustawy z dnia 23 czerwca 1973 r. o opłatach w sprawach karnych (t.j. Dz.U.1983.49.223 ze zm.) wymierzono obwinionemu opłatę za drugą instancję w kwocie 40 zł. Sąd Okręgowy doszedł do wniosku, że obwiniony posiadając majątek w postaci mieszkania oraz samochodu, będzie w stanie ponieść koszty postępowania – zwłaszcza gdy ich wysokość jest symboliczna.

Z tych też względów orzeczono jak w sentencji.

Jarosław Komorowski